

Sygn. akt I ACa 295/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 19 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 191/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że początkową datę wymagalności odsetek ustawowych za opóźnienie określa na 19.08.2012 r.;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.000 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;**

**III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie 1.539 (jeden tysiąc pięćset trzydzieści dziewięć) zł tytułem brakującej części opłaty od apelacji.**

## UZASADNIENIE

Powód P. K. wnosił o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w S. zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, w związku z zakażeniem go bakterią E. coli podczas zabiegu operacyjnego wykonanego w pozwanym szpitalu.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w S. wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Zaprzeczył, aby u powoda w czasie zabiegu operacyjnego doszło do zakażenia bakterią E.coli. Z ostrożności zakwestionował także wysokość żądania jako rażąco wygórowaną.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od 5 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 6.110,54 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV).

Wyrok ten uprawomocnił się, poza rozstrzygnięciem o roszczeniu odsetkowym, zaskarżonym apelacją przez powoda. Sąd poczynił następujące ustalenia odnoszące się do przedmiotowego rozstrzygnięcia.

W dniu 5 grudnia 2010 r. P. K. uległ urazowi, który wymagał hospitalizacji w Oddziale Klinicznym Ortopedii C szpitala (...) w G. (obecnie (...) sp. z o.o. w G.) w dniach 5 grudnia 2010 r. do 13 grudnia 2010 r. U powoda rozpoznano złamanie przekrętarzowe kości udowej prawej i w dniu 7 grudnia 2010 r. wykonano zabieg zamkniętej repozycji złamania i jego zespolenia typu D., polegającego na wprowadzeniu śruby dynamicznej dł. 100 mm w osi szyjki kości udowej oraz zespoleniu płyty trzyotworowej z trzonem kości udowej przez trzy śruby korowe. Podczas tego zabiegu u powoda doszło do zakażenia bakterią E. coli wokół śruby umieszczonej w szyjce kości udowej.

Zakażenie miejsca operowanego bakterią E. coli skutkowało u powoda utratą zdrowia w znacznym stopniu, wiążąc się z dalszą hospitalizacją w placówkach służby zdrowia. Powód w dniach od 18 marca do 13 kwietnia 2011 r. przebywał w ośrodku rehabilitacji dziennej Szpitala (...) w O.. W dniach od 18 do 27 października 2011 r. był hospitalizowany na oddziale (...) (...) w O.. Natomiast w dniach od 5 marca do 22 marca 2012 r. przebywał na oddziale (...)w O., gdzie w dniu 19 marca 2012 r. przebył zabieg usunięcia stawu biodrowego i ognisk zapalnych końca bliższego kości udowej prawej. Z kolei podczas ponownej hospitalizacji na oddziale (...) w O. w dniach od 16 do 24 sierpnia 2012 r., u powoda wykonano zabieg operacyjny polegający na wymianie stawu biodrowego poprzez założenie elementów endoprotezy do kości udowej.

W wyniku przebytego leczenia operacyjnego złamania przekrętarzowego kości udowej prawej powikłanego stanem zapalnym skutkującym resekcją stawu biodrowego oraz wszczępieniem endoprotezy rewizyjnej u powoda powstał trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 40%. Przebyte zakażenie oraz następstwa utraty biodra spowodowały utratę zdrowia w znacznym stopniu, a skutki tego faktu są rozległe i trwałe w przyszłym życiu i funkcjonowaniu powoda. Powód musi zrezygnować z długotrwałego chodzenia z pełnym obciążeniem kończyny. Samo przebyte złamanie przekrętarzowe kości udowej spowodowałoby uszczerbek w wysokości 20%.

Powód nie wrócił do dawnej sprawności fizycznej. Ma on skróconą prawą nogę o 6 cm, chodzi we wkładce ortopedycznej wyrównującej skrócenie kończyny dolnej. Powód ma ograniczoną ruchomość czynną i bierną stawu biodrowego, rotacja zewnętrzna wynosi 30 stopni, zaś rotacja wewnętrzna jest zniesiona.

Obecnie powód jeździ na rowerze, pływa krótkie dystanse. W 2013 r. wyjechał do W., gdzie kontynuuje studia w systemie wieczorowym i pracuje jako grafik kreatywny. Ponadto posiada wydane w dniu 8 lutego 2012 r. orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności do dnia 28 lutego 2013 r.

W dniu 6 czerwca 2012 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę. Przy czym zgłoszenie to obejmowało opis podstawy faktycznej żądania oraz wnioski o wszczęcie postępowania likwidacyjnego i wypłatę świadczenia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Do zgłoszenia dołączono kserokopię dokumentacji medycznej powoda. Przedmiotowe pismo pozwany otrzymał w dniu 16 czerwca 2012 r.

W odpowiedzi na zgłoszenie szkody pozwany w piśmie z dnia 29 czerwca 2012 r. wniósł o sprecyzowanie i udokumentowanie roszczenia przez powoda.

W piśmie z dnia 13 lipca 2012 r. pełnomocnik powoda wskazał, że wysokość zadośćuczynienia P. K. szacuje na kwotę około 150.000 zł, zaś trwały uszczerbek na zdrowiu lekarze oceniają na minimum 65%. Pismo to wpłynęło do pozwanego w dniu 18 lipca 2012 r.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2012 r. pozwany poinformował powoda, że nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej po stronie ubezpieczonego, a w konsekwencji ubezpieczyciela. Powód odwołał się od powyższej decyzji i wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy. Przedmiotowe odwołanie nie zostało uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że odsetki od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł należało orzec od daty zamknięcia rozprawy, tj. 5 stycznia 2016 r. Zdaniem Sądu nie było podstaw do zasądzenia odsetek od daty 10 lipca 2012 r., jak chciał tego powód, gdyż aby ustalić zasadę odpowiedzialności pozwanego i wysokość należnego powodowi roszczenia konieczne było przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków i opinii biegłych oraz zeznań samego powoda. Pełna ocena zasadności żądania była więc możliwa dopiero na datę zamknięcia rozprawy. Z tego względu Sąd przyjął, że dopiero od tej daty pozwany znalazł się w opóźnieniu i dlatego dopiero od tego dnia należą się odsetki od przyznanego zadośćuczynienia. Tym samym dalej idące roszczenie odsetkowe Sąd oddalił.

W apelacji od tego wyroku powód, zarzucając naruszenie art. 359 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie faktu, że pozwany jako profesjonalista prowadzący działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotów medycznych, winien był ustalić swoją odpowiedzialność za szkodę w ustawowym terminie 30 dni i w tym terminie spełnić świadczenie, wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 100.000 zł od dnia 19 sierpnia 2012 r. do dnia 4 stycznia 2016 r.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.***

Przedmiotem zaskarżenia wywiedzionego przez powoda środka odwoławczego objęta była jedynie kwestia ustalenia daty początkowej świadczenia odsetkowego od zasądzonej na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty pieniężnej.

Przypomnieć więc w tym miejscu należy, że odsetki za opóźnienie należą się, zgodnie z art. 481 k.c., choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W orzecznictwie zgodnie przy tym przyjmuje się, że stanowią one swoistą, opartą na uproszczonych zasadach, rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II KKN 725/98). Spornym jest natomiast kwestia ustalenia daty początkowej takiego świadczenia w zakresie żądania zadośćuczynienia. Za uzasadniony w tym kontekście należy uznać pogląd zgodnie z którym wymagalność roszczenia o odszkodowanie (zadośćuczynienie), a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt CSK 243/10, Lex nr 848109). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (jak i zadośćuczynienia za krzywdę), może być więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu, jak i dzień tego wyrokowania. I tak, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli zaś sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Aprobując ten pogląd Sąd Apelacyjny wskazuje, że uwzględnia on charakter roszczenia odszkodowawczego jako roszczenia bezterminowego w rozumieniu art. 455 k.c., a więc wymagalnego z chwilą wezwania do zapłaty, chyba że okoliczności sprawy sprzeciwiają się uznaniu, że zasądzona kwota odszkodowania rzeczywiście należała się powodowi w dacie wezwania. W efekcie usprawiedliwione jest uznanie, że o dacie

początkowej świadczenia odsetkowego, przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1107/12, Lex nr 1280322). O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie – wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się od daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd. Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest bowiem tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, a ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, co do zasady, ale również co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 września 2014 r., sygn. akt I ACa 295/14 LEX nr 1527064).

W niniejszej sprawie natomiast nie ulegało wątpliwości, że leczenie powoda na etapie postępowania likwidacyjnego zostało już zakończone i pozwany miał o tym wiedzę. Również uszczerbek na zdrowiu powoda został ustalony przed wszczęciem postępowania sądowego i do chwili obecnej nie uległ zmianie.

W tym stanie rzeczy przyjąć zatem należy, że wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i wysokość zadośćuczynienia były znane pozwanemu już przed datą wyroku wydanego przez Sąd I instancji. Przeprowadzone dowody potwierdziły słuszność żądania powoda, a on sam już w dacie wystąpienia do ubezpieczyciela w lipcu 2012 r. wskazywał kwotę zbliżoną do tej, jaką następnie zażądał w procesie. Nie było zatem powodów ustalania daty opóźnienia w spełnieniu dopiero na datę wyrokowania w pierwszej instancji. Tym bardziej, iż zjawisko zasądzania odsetek nie od daty wymagalności roszczenia głównego, czyli za cały okres opóźnienia, lecz od daty wyrokowania, budzi istotne wątpliwości w nauce prawa. Podnosi się bowiem, że nie znajduje ono uzasadnienia w prawie, a nadto przekreśla funkcję kompensacyjną i dyscyplinującą odsetek, na rzecz nowej funkcji o charakterze przejściowym, a mianowicie funkcji waloryzacyjnej. Jest ono przy tym niepożądane w sytuacji gdy stopa odsetek ustawowych za opóźnienie maleje, bowiem w konsekwencji prowadzi to do tego, że interes dłużnika przemawiać będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. J. Sztombka, „Wyrokowanie o odsetkach”, [w] Przegląd Sądowy nr 2/2001).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok zgodnie z wnioskiem apelacji powoda.

O kosztach procesu należnych powodowi za drugą instancję, na które złożyły się opłata za apelację w uiszczonej przez niego kwocie 400 zł oraz wynagrodzenie jego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, ustalone w kwocie minimalnej 3.600 zł – na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) – Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. pierwsze k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Jednocześnie w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025, z późn. zm.) nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.539 zł, stanowiącą nieuiszczoną przez powoda część opłaty od apelacji, od której był on zwolniony.

(...)